



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

PODKOWA

Pewna kurka, ta z kurnika,
często na dzień cały znika.
Nudzi ją w kurniku grzęda.
Lubi się po prostu szwendać.
Dzisiaj także ma wizytę.
Wyruszyła bladym świtem.
Idzie bowiem w odwiedziny
do ciotecznej swej rodziny.
Z ową kurką ma się spotkać
kuropatwa - kurki ciotka.

Gdy na miejsce już trafiła
rzekła szybko: " Ciociu miła,
gdzieś ty się tak ubrudziła ?
Masz poniżej swojej głowy
plamkę w kształcie, ... cóż ... podkowy."
I dodała z troską: "O nie !
Tyś spotkanie miała z koniem !!!"

Usłyszała: "Moja trzpiotko,
jam jest wujkiem, a nie ciotką.
Włóż na zawsze sobie w głowę,
po to noszę tę podkowę,
byś rozpoznać mogła łatwo,

żem jest panem (!) kuropatwą."